

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 28 Stycznia v. s. 1821 roku.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dn. 26 średnia.	28 cal. 4,37 lin.	- 4,5 stopni	Poludniowy	Pochmurno
	dn. 27 średnia.	28 - 3,80 -	+ 0,25 -	Polud. Zach.	Pochmurno
	dn. 28 godz. 8	28 - 2,5 -	- 2,25	Poludniowy	Pogođa

A U S T R Y A.

Wiedeń, dnia 15 stycznia. N. Pan przejęty oycowską troskliwością, o dobro duchowne swoich poddanych, raczył uchwałą z dnia 19, kwietnia r. z. przywrócić kongregacją *Redemptorystów* w państwach swoich. Cel tego zakonu jest, pracować około zbawienia duszy członków zgromadzenia, gorliwem naśladowaniem Jezusa, oraz przez pasterską troskliwość, wychowanie i nauki w instytucjach, któreby im powierzone zostały, zachęcać innych do religii i obyczajności zasadzających się na Wierze Chrześcijańskiej katolickiej. Pierwszy dom tego zgromadzenia założony został z najwyższego rozkazu w *Wiedniu*, w wyższym domu *Passaurskim*, a dla odprawiania nabożeństwa wyznaczono kościół *P. Maryi* nad brzegiem *Dunaju*.

Wiedeń, dnia 20 stycznia. List prywatny z *Laybachu* z dnia 14 b. m. donosi o następującej: „Onegdaj przybył tutaj Jego Królewiecka Mość Xiążę *Modeny* i Xiążę *Hardenberg* królewsko pruski kanclerz państwa. Wczoraj, jako w dniu nowego roku podług kalendarza greckiego, oświetlono całe miasto na cześć Cesarza *Alexandra*. Przed mieszkaniem Monarchy tego, zebrała się muzyka będącego tutaj na służbie pułku *Nassauskiego* i zyskała powszechnie pochwały, z dobrego wykonania sztuk muzycznych wojennych, szczególniej zaś z odegrania śpiewu z opery: *Józef i jego bracia* „Raz idąc z braćmi mojemu,” zrobioney z odzywającym się *Echo*, tudzież śpiewu: żołnierza milicyi krajowej: „Gwiazda nooy nad austriackim obozem,” podobnie z odpowiadającym *Echo*. Licznie zgromadzony lud powtarzał *Niech żyje!* ile razy ukazał się w oknie Monarcha. NN. Cesarstwo Jego mość jako też Król Jego mość *Neapolitański* przejeżdżali przez wesołe tłumy ludu, na ulicach, przyczem mieszkańcy okazywali także najwyższą radość z tego szczęścia, że widzieli wpośród siebie swojego uwielbianego Monarchę i ukochaną monarchinią. (Gaz. Łw.)

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 13 stycznia. W *Dzienniku Paryżkim* czytamy następujące uwagi o ostatnich obradach izby deputowanych względem sześciomiesięcznych podatków i 200 milionów franków kredytu dla ministrów. „Interessa skarbowe (pisze wspomniany dziennik) wystawiały od dawna obszerne pole namietnościom. Przedmiot ich był powodem do odświeżenia dawney niechęci i rzucenia jabłka niezgody w opinii publicznej.

Nie można znieść prawa, ale wolno przeciwko niemu mówić. Lecz cóż się postrzegać daje w ostatnich głosach przeciwney strony? Jakaż to mieszanina sprzecznych twierdzeń! Jenerał *Donnadieu* zapewnia honorem swoim, iż rząd chciał przekupić pewnego członka izby. Członek ten, lubo z nazwiska niewymieniony, lecz dokładnie opisany, umieścił nazajutrz w gazetach uroczyste oświadczenie, w którym tych, co tak mówią, za kłamców uznaje. Ten, który oddawna groził rządowi upadkiem, jeśliby systematu swego nie chciał odmienić, a mimo tego jest świadkiem, iż rząd, trzymając się ciągle przyjętego systematu, przecież istnieje, i coraz większej mocy nabiera, twierdzi śmiało, iż się nigdy w przepowiedzeniach swoich nie omylił. *P. Girardin*, na wstępie swej mowy, wzywa niebo i ziemię na świadków przywiązania swego do prawości, a w końcu jej oddaje szumną pochwałę buntowi. Mówi o samych rojalistach, szczyli się z tego nazwiska, a wszelako dodaje: *Narody, które przeciwko Monarchom swoim oręż podnoszą, wracają jedynie do praw swoich.* *P. Etienns* wystawia okropny obraz więzień, tortur, i kaydan, jak gdyby nie wiedział, iż prawa wyłączone są tylko pogrozkami, i że dziś więzienia bardziej niż kiedy zwracają na siebie oycowską troskliwość rządu. Inni, jako to *P. Constant* i t. d. nazywają połączenie większości i mniejszości w roku 1815 potworem, jak gdyby gdzie było napisano, iż ludzie mądry i szlachetnie myślący, którzy w jedney tylko okoliczności odmienne dawniej mieli zdanie, powinni nazawsze różnić się w zdaniach; jak gdyby każde odmienne zdanie musiało tworzyć stronnictwo, a każde znowu stronnictwo, byź wiecześnie jak kasty indyjskie! Inny lęka się dotknąć ministrów i woli raczej obrazić całą Francją; a że rola oskarżyciela przeciwni się łagodnemu jego charakterowi, chce więc być sędzią tam, gdzie nie masz sprawy. Tyle było hałasu i zgorzenia, aby zebrać 65 kresek przeciwko 331. Inni mówcy nieprzyzwolicie powstawali przeciwko umiarkowanym, którzy prawdziwą moc stanowią. Nazywali ich obojętnymi; lecz oczywistą jest różnica między obojętnością i umiarkowaniem. Umiarkowanie uważa rzeczy z średniego punktu, występuje i działa, kiedy potrzeba. Obojętność zaś patrzy się nieczynnie, i zupełnie ustępuje, gdy widzi niebezpieczeństwo.”

Jenerał *Donnadieu* umieścił następujący artykuł w gazetach tutejszych: „Gdy *P. Paweł de Châteaudouble* uznał potrzebę, użył pism

publicznych do przeistoczenia wypadku, o którym z mównicy w izbie wspomniałem, a nazwiska jego nie wymieniłem, oświadczam więc, iż ten wypadek, tak jakem go wystawił, jest zupełnie *prawdziwym*; iż pewny minister dwukrotnie ofiarował mu 100,000 franków w nagrodę za urząd, o który się starał. Tak przynajmniej sam opowiadał to zdarzenie osobom godnym wiary. Wypada mi dodać, iż nie należą do liczby tych, z którymi *P. Paweł Chateaudouble* mówił w tej mierze.²⁾

Słychać ciągle o blizkiem podaniu izbom projektu do prawa względem wynagrodzenia dawniejszych emigrantów, przez nowe utworzenie wieczystych prowizy. Wszyscy także donataryusze francuzcy, którzy uposażenia swoje za granicą utracili, mają być wynagrodzeni.

W dalszym ciągu sprawy względem zaszłych tu w czerwcu r. z. rozruchów, Pan *Target* mówił dnia 10 b. m. za oskarżonym Panem *Collin*. „W wiadomych 5 dniach (rzekł) przeszło 40,000 głosów dało się słyszeć: *Niech żyje Król! Niech żyje konstytucya!* Poymano 11 ludzi, i 7 miesięcy więziono; jednego potem uwolniono; i o ciu czeka swojego losu, a między niemi jest mój klient.” Dowodził potem *P. Target*: 1) iż zebrany tłum ludu nie miał na celu zniewolenia izby, aby słuchała opinii publicznej i nowe prawo o wyborach odrzuciła; 2) iż zebranie się to nie było skutkiem ułożonego planu; 3) iż żadnych zabronionych środków nie używano, jak się działo w czasach rewolucyi. Rozruch ten przypisywał sposobowi myślenia mieszkańców i naturalnym przyczynom. *P. Merilhou*, obrońca oskarżonego Pana *Foyelle*, trzymał się tej zasady, iż zbieranie się ludu nie może być uważane za zbrodnię: bo wielu, którzy do tego należeli, i których w razie poymano, wkrótce potem uwolniono. Dnia 11 b. m. mówiło 3 obrońców. Ostatni *P. Berville* skończył nazajutrz obronę swoją. Dziś prezes przełożył wnioski swoje, i podał punkta pod rozstrzygnięcie sądu przysięgłych.

Paryż, dnia 16 stycznia. Wydane urządzenie królewskie zabrania biskupowi w *Poitiers* dalszego czytania *breve* papieżkiego, względem dysydentów, które tenże biskup kazał księżom w diecezyi swojej ogłaszać z ambony, bez poprzedniego zezwolenia Monarchy.

Słychać, iż generał-porucznik *Fornier-Sarlovese*, były inspektor jazdy, napisał mowę, którą generał *Donnadieu*, miał niedawno w izbie deputowanych. Generał ten jest wielkim przyjacielem generała *Donnadieu*, tudzież generałów *Foy* i *Tarayre*.

Niektóre dzienniki tutejsze zapewniają, iż rząd nasz stara się usilnie zapobiedz wojnie we Włoszech, i że w tej mierze doznaje pomocy od rządu angielskiego. Jest więc jeszcze nadzieja utrzymania pokoju.

Sąd uznał niewinność autora i drukarza zabranego przez policyą dziełka pod napisem: *Katechizm żołnierzy francuzkich*, z powodu, iż dziełko to, lubo naganne rozpościera zasady, nie jednak zasługujące na karę nie obeymuje. Zdjęto zaraz włożony sekwestr.

W dzień nowego roku kilku pijanych żołnierzy w okolicach *Belfort*, przyszło do pobliskiej karczmy, niedaleko kuźni. Pokłócili się z robotnikami. Kilku ludzi z obu stron raniono. Żołnierze sprowadzili z miasta 40 towarzyszy swoich, którzy bagnetem dobili się do kuźni.

Mieszczanie złączyli się z robotnikami, i walka stała się powszechną. Kilku żołnierzy zabito; jednego nawet w pałacy się piec wrzucono. Ogółem raniono 23 robotników, a 12 żołnierzy. Adjutant placu, który chciał przywrócić spokójność, został cięty w głowę; innych oficerów podobnie utraktowano. Wielu żołnierzy osadzono w więzieniu, a cały pułk zamknięto w koszarach. Sąd wojenny ma wydać wyrok na herztów.

Izba parów na sessyi dnia 10 stycznia odeślała pod rozwałę wydziałów swoich przyniesiony projekt prawa o wybieraniu szesciu dwunastych części podatków w roku 1821, i mianowała kommissyą, któraby zdała sprawę o tym projekcie, przyjętym już w izbie deputowanych. Na sessyi d. 12 stycznia zdał sprawę o tym projekcie imieniem kommissyi Hrabia *Molien*, i oświadczył się za przyjęciem jego. Jakoż przyjęto go 146 gawkami białemi. Na teyże sessyi mianowano kommissyą do rozważenia wniosku Hr. *Pontecoulant* względem zamienienia izby parów w sąd w sprawach politycznych. W gronie siedmiu kommissarzy jest także Xiążę *Talleyrand*.

H I S Z P A N I J A.

Madryt dnia 4 stycznia. W *Saragossie* odkryto znowu śpisek, w skutku czego d. 20 z. m. kilkanaście osób uwięziono. Jest między niemi margrabina *de Lazan*, małżonka byłego Wielkorządcy Arragonii, i kilku Xięży. Margrabia *de Lazan* podał skargę z powodu uwięzienia żony swojej, i to pozyskał, że zostaje pod strażą w domu.

Odbierając generał *Quiroga* z rąk Wielkorządcy tutejszego pałasz, którym go ziomkowie mieszkający w *Londynie* zaszycili, miał następującą mowę do obecnych na tey uroczystości Hiszpanów: „Obywatele! Pałasz ten, który do boku mego wielkorządcy, imieniem mieszkających w *Londynie* Hiszpanów przypasał, jest dla mnie nieoszacowanym. Przyjmując go, widzę się otoczonym największą sławą, jakiej tylko wolny człowiek pragnąć może, to jest, iż ziomkowie moi uznali mię godnym swojego szacunku. Jeślibym kiedy został zniewolony do użycia tego oręża, dobędę go skutecznie i z honorem, tak przeciw zewnętrznym wrogóm oyczyzny, iako też przeciw wiecznym nieprzyjaciolom konstytucyi i swobód narodowych. Pałasz ten służyć zawsze będzie w ręku moim na obronę sprawiedliwości, a pokonanie tyranii, despotyzmu i wszystkich nieprzyjaciół słusznych praw nareków.”

Generał *Riego* przybył d. 30 z. m. do *Burgos*, dokąd wjechał w pojeździe ozdobionym laurami. Osada i milicya stanęły uszykowane. Zaprowadzony na rynek miał przy kamieniu konstytucyjnym mowę, która wszystkich słuchaczów rozrzewniła. Dano dla niego wielki biał w sali teatralnej. Jedzie dla niego wielki biał w sali teatralnej. Jedzie do *Saragossy*, dla objęcia urzędu wielkorządcy Arragonii.

Rozeszła się tu wieść, iż Król nasz został wezwany od sprzymierzonych Monarchów, aby zjechał na kongres do *Laybach*. Słychać, iż z tego powodu odprawią się d. 9 b. m. nadzwyczajne posiedzenie nieustającej deputacyi stanów i rady ministrów. Wiadomość ta sprawiła tu mocne wrażenie. To pewna, iż ztąd wysłano gońca z ważnemi listami do *Paryża* i *Wiednia*. Nie zdaje się, aby Monarcha nasz wyjechał; gdy-

by zaś otrzymał zezwolenie stanów, w tym razie wsiadłby na okręt w *Barcellona*.

Klub w kawiarni pod znakiem krzyża maltańskiego jest jeszcze zamknięty; lecz członkowie jego zbierają się w innem miejscu. Wielu jednak uwięziono, a między innymi Pana *Conti* i *Xiążęcia del Parque*.

Wychodzą tu ulotne pisemka przeciwko ministrom i Hiszpanom, którzy byli stronnikami *Józefa Bonapartego*. *Deputowany Alpuente* napisał dziełko, w którym wskazuje potrzebę niezwłócnego zwołania stanów.

Powszechnie mówią w Madrycie o zaczepnym i odpornym przymierzu między Hiszpanią, Portugaliją i Neapolem.

Oto są wyjątki z petycyi umiarkowanych klubistów *fontany złotej* w Madrycie, podanej Królowi przeciw ministrom z przyczyny ich nakazu, aby kluby były zamknięte:

„Podpisani obywatele proszą cię, Królu, żebyś terazniejszych ministrów z rady twojej oddalił, wyjąwszy ministrów wojny i osad, jako mianowanych po zdarzeniach, które nas zmartwiły. Jest to rzeczywiste zaskarżenie ministrów, które zdrowa część poddanych do W. K. Mci zanosi. . . Nienależy brać szczerego postępowania za jedno, z postępowaniem ludzi zaprzędanych fakeyi, która zagraża porządkowi rzeczy lubemu wszystkim Hiszpanom. Pobudki nasze są czyste, zmierzające do publicznego dobra W. K. Mości, i utrzymania świętych ustaw naszych. . . Z radością widzieliśmy osadzone ministerya ludźmi, od których spodziewaliśmy się zupełnego odrodzenia oyczyzny naszej. Ale jakżeśmy się zdziwili uyrzawszy nadzieje nasze zawiedzione! Gdyśmy się spodziewali, że nowi sternicy okrętu królestwa użyją tak chwalonego ich światła na pojednanie wszystkich Hiszpanów, ustalając gruntownie rząd konstytucyjny, dając nagrody cności i zasłudze, kładąc kres panowaniu niesprawiedliwych względów i intryg, alisci i owszem N. Panie odebrałiśmy nieraz dowody jak nazywchwalszej dumy. Ludziom tym, którzy tyle znaczenia winni tobie i przemagającej stronie w odrodzeniu oyczyzny, ludziom głoszonym przez nas wielkim, podobało się działać nieustannie przeciw nam, i używać do źle zrozumianym uporem kroków, które wzniecając niechęć i niezgodę, szkodzą naszemu i W. K. Mości dobru. Nie wylizczamy tu wszystkich starańłożonych przez nas dla oświecenia ministrów. Mównice nasze brzmiały ostrzeganiem ministrów, lecz nadaremnie. Ministrowie nie umieli ani odwrócić, ani pohamować przeciwnych krajowi działań. Nasza to czułość przytłumiała je; lecz obojętność ministrów pauciła winnych bezkarnie, i podniecają ogień, który tylko odwaga nasza zdoła zagasić. Ministrowie zrzucili wielu urzędników bez przyczyny, i bez względu na konstytucjonistów, tudzież tych, których im municypalności podały i poleciały. Chcieli mieć dla siebie podpory z tych, których łaskami swojemi udarowali. Hoynie szafowali pensjami dla tych, którzy od r. 1814 do 1820 służyli, a zuchwale odpychają wdowy i synów wojowników i patryotycznych urzędników. . . Gorsząca sprawa Kadykska spi w głębokiem milczeniu. Ministeryum, żeby się na sztych nie wystawiło, wszystkie podobne sprawy trzyma w zawieszeniu. Nie będziemy mówili o złem, jakie z fatalnego wpływu ministrów na obrady stanów wyniknęło. . . Jesteśmy Hiszpanami, i reprezentantów naszych szanujemy. . . Widzie-

liśmy woysko wyspy *Leonu* rozpuszczone, pod pozorem urojonego projektu zrobienia Hiszpanii rzezcąpospolitą; posłano mężnego *Riego* na wygnanie, a minister spraw wewnętrznych mówił z zwykłą sobie powagą o jakimś papierze, którego dotąd nie śmie ogłosić. . . Widzieliśmy ministeryum patrzące obojętnie na poruszenia i uzbrojenia się obcych mocarstw; wydzieliliśmy imię W. K. Mości pokrzywdzone przez opóźnione zatwierdzenie prawa o mnichach; widzieliśmy nakoniec zagnłonego ciebie, Królu, abyś do stolicy powrócił, i spowiednika twójego oddalił, gdy jednak nie wytłumaczyło się ministeryum względem tych wszystkich wypadkow i t. d.

Wypis listu prywatnego z Madrytu pod dniem 4tym stycznia.

„Cieszymy się jak największą spokojnością. Przyjemną jest rzeczą widzieć u nas połączone wielki zapal, spokojność, miłość wolności, porządku i posłuszeństwa prawom. Nawidok najmniejszego niebezpieczeństwa wszystkich umysły zapalają się, i wszystkich mieszkańców sposób myślenia wydaje się w jak najsłwieńszym i najdzielniejszym sposobie; ale gdy ich głos urzędników uwiadomi, iż wolność niepodpada niebezpieczeństwu, wszyscy do zwykłych zatrudnień swoich powracają spokojnie, gotowi zawsze za najpierwszem wezwaniem biegnąc na ratowanie wolności. To zaś lepiej, niż błaha gadanina dzienników zagorzało-rojalistowskich we Francyi, dowodzi, iż naród hiszpański umie używać ślachetnie wolności, i że jey coraz godniejszym się staje. Zamknięto w Madrycie kluby, co wszyscy prawdziwi przyjaciele wolności pochwalili. Nie należy bowiem mniemać, że kluby madryckie były podobne klubom w Anglii, do których uczęszczają osoby, znane z osobistego znaczenia i towarzyskich stosunków. U nas kluby zbierały się w kawiarniach, do których mogli wchodzić i rozprawić nie tylko prawdziwi patryoci, ale i wszelkiego rodzaju intrygańci. Ta okoliczność przeszkadzała, że kluby nasze nie zdołały zjednać sobie wziętości. *Xiążę del Parque*, i *Pan Mora*, redaktor jednego z dzienników naszych, rey wiedli między celniejszymi mówcami klubistów; wiadomo zaś, że *Xiążę del Parque* był jednym z tych, którzy roku przeszłego najmocniej krzyozeli przeciw powstaniu na wyspie *Leon*, a na zgromadzeniu *Grandów* hiszpańskich z zapalem powstał i piorunował przeciw temu wypadkowi. *Pan Mora*, który bawił w Paryżu, polecony tam był przez nasz rząd przedrewolucyjny. Mowy jego były mowami stronnika władzy absolutney. Ten *Mora* zachęcał do nieposłuszeństwa prawu o klubach, i dla tego poymany został. Rząd w użyciu środków i na krok nie zboczył z drogi prawem przepisanej, a względem których porozumiał się z nieustającą deputacją stanów. Kluby tak polityczne, jak literackie są otwarte, i trudnią się spokojnie chwalebniemi pracami swojemi. Co do nas, z zupełną spokojnością na to zdarzenie patrzemy. Jest to skutek porządnego życia, którego towarzyskie ciało nasze zaczyna używać, a które tak długo w letargicznem uspieniu zostawało. Zdarzenie to doprowadzi nas do ugruntowania systematu konstytucyjnego: postępować będziemy zawsze z stałością i umiarkowaniem, a intrygi nie przemogą nigdy w Hiszpanii. Kredyt publiczny idzie w równi z pomyslną sprzedażą dóbr narodowych. Chcąc rząd obmyślić zarobek klassie żyjącej z pracy dziennicy, zimą nawet kazał rozpocząć roboty publi-

czne tak w stolicy, jak po prowincyach. Zjechał już do Kadyxu prokurator publiczny dla ukończenia wywołu sprawy tyczącej się mordów popełnionych dnia 10go marca roku przeszłego w tém mieście. Wywołu tego jest już 11,000 stronie zapisanych."

P O R T U G A L I A.

Lisbona dnia 30 grudnia. Nadeszła tu z Oporto wiadomość o ukończonych tam wyborach deputowanych.

Junta rządząca wysłała onegdaj okręt do *Rio-Janeiro* z listami względem terażniejszych interesów krajowych.

Zawinęło tu kilka okrętów z Brezylji, lecz nie przywiozły żadney wiadomości o postanowieniach tamiecznego dworu. Odebrane tam doniesienie od marszałka *Beresford* względem wypadków, które zaszły po przybyciu jego na rzekę *Tagus*, słyhać, iż nie było dobrze przyjęte. Mówią także, iż Xiążę *d'Arcos* minister, oświadczył się za nowym porządkiem rzeczy w Portugalii, i radził toż samo uczynić w Brezylji. Przeciwnie, ministrowie *Villanova* i *Tageni*, twierdzili, iż zaszła odmiana nie zgadza się z prawdziwą władzą monarchiczną, która powinna przytłumić fakcye i nie przyymować praw narzuconych od ludu. Większość członków rady stanu była podobnego zdania; lecz Król pokłada szczególniejsze zaufanie w Xiążęciu *d'Arcos*, który także posiada przychylnosć Xiążąt rodziny panującej — Zdaje się, iż dwór brezyljski czeka na wiadomość od gabinetów europejskich, nim oo stanowczego w tey mierze przedsięwzięmie.

Wypis listu prywatnego z Lisbony pod d. 27 grudnia:

„Wybrano tu już deputowanych do stanów z naszej prowincyi, z których wszyscy są kontenci. Zeby wyobrazić sobie radość, jaka się po ukończeniu tego wyboru okazała w Lisbonie, potrzeba było być jey świadkiem naocznym. Radośne okrzyki rozlegały się długo nie tylko w ratuszu, gdzie odbywał się wybór, ale po ulicach, po przedmieściach, a nawet wsiach przyległych stolicy. Jak najsutsze, a przynajmniej zupełne oświecenie miasta, bo rozciągające się od domku biednego mieszkańca do pysznych pałaców, dało się widzieć w dwóch minutach na przestrzeni dwóch mil na około Lisbony. Nie masz chatki we wsiach, któreby nie oświecono. Wybór 24 deputowanych padł na osoby znane z dobrego sposobu myślenia, znakomite talentami, a nawet dostatkami. Jeden z wiele znaczących członków tymczasowego rządu, a podobno najwięcej wpływu mający, obrany deputowanym, co jest dobrą wróżbą dla składu przyszłego rządu naszego, który stany zaprowadzą. To zaś godna uwagi, iż między tymi 24 deputowanymi jest 21 wybranych ze stanu mieskiego, dway z nowey, a jeden tylko z dawney szlachty. Otoż więc wkrótce zgromadzą się stany. Dalby Bóg, żeby ich prace odpowiedziały oczekiwaniu narodu! bo niech co chcą mówią politycy nasi, niech co chcą dokazują u obcych dworów nasi szanowni intryganci; ja tego przekonania jestem, że przyszły nasz los zależeć będzie od stałości, światła i poczciwości naszych deputowanych; a jeżeli nie użyją na złe, czego się nie należy lękać, ufności narodu, bardzo spokojnym okiem patrzeć będziemy na wszystko, coby względem nas za granicą uchwalono, i wcale skutków tey uchwały lękać się nie będziemy."

A N G L I A.

Królowa zajęta teraz urządzeniem dworu swęgo królewskiego, i najciem dla siebie pałacu na stałe mieszkanie, co dowodzi, że już nie opuści Anglii, lubo jey nieprzyjaciele przeciwnie głosili.

Według urzędowego doniesienia w gazecie londyńskiej, było biletów bankowych w obiegu przez ostatni kwartał za 22,695,575 funtów sterlingów (907,743,000 zł. pol.). Dochody publiczne w roku 1820 przewyższyły dochody roku 1819 dwoma milionami 300,000 funt. st., co przypisać należy przychodom z akcyzy; ale co do niektórych innych źródeł był dochód mniejszy, n. p. podatek gruntowy przynosił mniej 48 tysiącami fun. st., a poczta, mniej 80 tysiącami i t. d.

Zima terażniejsza w Anglii będzie długo pamiętna. Po zamarznieniu głęboko wszystkich rzek, takie śniegi padają, iż lękać się należy, żeby nas nie zasypały. Według ciepłomierza Reaumura, mamy pospolicie od 20 dni po 15 stopni zimna.

W gazecie berlińskiej czytamy z Londynu pod 16 stycznia, co następuje: „Generał *Dumouriez*, mający teraz lat 82, żyje w bliskości Londynu z pensyi 3000 f. s. i zatrudnia się pisaniem pamiętników, które nie prędzej, jak po śmierci jego mają być ogłoszone. Wiadomo, że niedawno ułożył plan obrony dla Neapolu. (*Dumouriez* i *Carnot* należeli w jednymże czasie do najnowszych wypadków w pomienionym państwie.)"

Podług gazety *Times*, dobrze świadome osoby są tego zdania, że kongres w *Laybach* potrwa aż do końca lutego.

B R E Z Y L I A.

Fernambuco, dnia 19 listopada. Napadnieni od wojsk królewskich pod *San Benito* buntownicy, mają należeć do liczney sekty, tak nazwanych, *Sebastianistów*, którzy dotąd uporczywie i mocno wierzą, że Król *Sebastian* (który d. 4 sierpnia 1578 roku w bitwie pod *Tanger* życie utracił) nie poległ, ale dotąd jeszcze błąka się niepoznany po ziemi, i że przyjdzie dzień, w którym się znowu ukaże i wyniesie Portugalię do najwyższego szczytu chwały i potęgi.

A F R Y K A.

Mehmed Ali, Basza egipski sprowadza ciągle cudzoziemców, i okazuje wielką chęć zaprowadzenia do Egiptu znajomości sztuk i przemysłu europejskiego. Posłał wyprawę do krajiny, gdzie są szczątki świątyni *Jowisza Ammońskiego*, która to wyprawa zmusiła mieszkańców do płacenia mu haraczu. Gotuje on drugą wyprawę przeciw niepodległej *Abissynii*, dla otrzymania z niej osadników i rolników, na których braknie niższemu Egiptowi.

Ukończony już kanał alexandryjski łączący z sobą rzekę *Nil* poniżej miasta *Saone*. Długi jest 41,706 sążni. Zaczęto robić około tego kanału w styczniu roku 1819, a robiło 180,000 ludzi, którym Mehmed płacił każdemu na dzień po 18 zł. pol. Kanał ten nazwał od swego imienia kanałem *Mahmeda*.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 25, stycznia: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 82½; czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 47; stary rubli 11 kopiejek 27; imperyal rubli 37, 15 kopiejek.

Wilno dnia 28. Stycznia 1821 roku v. 5.

Uwiedomienie.

1. Dnia 5 lutego, dany będzie **Koncert na Fortepijanie.** Artysta przedsiębiorący go exekwować, lubo ~~na~~ chlubnego zaszczytu należeć do rzędu ~~tych~~ ^{tych} w tym mieście talentów, które dotąd wspierając się wzajemnie, nie omieszkały sprawić prawdziwej przyjemności Prześwienney Publiczności; doznawszy atoli nie jednokrotnie jey względów, śmie na nich i teraz polegać, tuszyc sobie, że i jego jakizkolwiek talent licznym zgromadzeniem się zaszczycić i wesprzeć raczy. Mieysce Koncertu w teatrze, a rozkład Koncertu w osobnych afiszach udzieli się.

Loża na pierwszym pięttrze rub. 6 — Na drugim pięttrze rub. 3 — Na Parter zł. 4 — Na galeryę zł. 2. J. Ronner.

1. Podaje się ninieysza wiadomość szanowney Publiczności, iż historia polska w dziewięciu obrazach ropoty ś. p. Franciszka Smuglewicza, wrytowana i należycie odbita, przywieziona do Wilna została. Prenumeratorowie przeto mogą się udać do Magazynu sztuk pięknych Izydora Weysa w Kardynali, dla odebrania należnego sobie dzieła, zwłaszcza, iż pierwsze blach rytowanych odbicie i piękniejsze i wyraźniejsze zawsze bywa niżli następne.

PROSPEKT.

2. Pismo peryodyczne pod tytułem: **Tygodnik Wileński** wychodzi; na rok następny 1821. Lubo zupełnie jest odrębnem to pismo od dawniejszego; jużto powierzchowną okazałością; jużto lekkością, trafnością i wyborem materyi, jak się mżey okaże, jednak nie odmieniamy tytułu raz przyjętego. Tytuł bowiem nie stanowi dobroci pisma, ale rzecz w niem zawarta, że tak powiem, jest duszą jęgo. Swiatli i gerliwi czytelnicy Tygodnika Wileńskiego, którzy od początku utworzenia się jęgo, ciągle utrzymywali, zapewne nie zechcą odmówić swych względów i nadal. Ty zaś pięci piękna! znajdziesz w tym piśmie to, czém można rozzerwać lub wzbogacić umysł; to, czém serce ukształcić; i to, co twym naturalnym wdziękóm przez skromne, gustowne i niewykwintne ubiory, miewinych powabów dodaje.

Peryodyczne to pismo, następujące materyje mieścić w sobie będzie: 1) Myśli, uwagi i postrzeżenia stosowne do uformowania i poprawy obyczajów. 2) Urywki historyczne i anegdoty takiz cel mające 3) Wyiatki z nowszych i ciekawszych podróży 4) Powieści moralne powiększey ożęści z dziejów i zdarzeń oyczystych wyczerpnięte. 5) Uwiedomienia i zdania krytyczne o dziełach służących do oświeconey zabawy. 6) Wiersze w rozmaitym gatunku — 7) Mody damskie i męzkie z Zurnatów (Dzienników) zagranicznych z dołączeniem ryciny kolorowaney.

Tygodnik Wileński wychodzi na białym papierze, dwa razy na miesiąc, dnia piętnastego i ostatniego. Numer wychodzący dnia 15 składa się z jednego arkusza, a ostatniego najmniey z dwóch i ryciną kolorowaną.

Dwanaście numerów składają Tom z udziałnym tytułem i rejestrzem.

Prenumerata roczna kosztuje pięć rubli srebrem bez poczty, a siedm z pocztą. Prenumerować można:

w Wilnie: w Xiegarzni XX. Pijarów u niżej podpisanego, w Redakcyi pism peryodycznych u P. Antoniego Marciniowskiego, w Xiegarzni uniwersytetu u P. Józefa Zawadzkiego, w Głównym Pocztańcu litewskim i we wszystkich expedykach tegoż Pocztańtu. W Mińsku, u P. Felicyana Kalinowskiego xiegarza, W Krzemieńcu, u P.

Glücksberga xiegarza. W Warszawie u Zawadzkiego i Węckiego xiegarzy.

Pisma do umieszczenia w Tygodniku i korespondencye, przesyłać się mają pod adresem niżej podpisanego. Alexander Zolkowski.

Dnia 15 t. m. wyszedł z druku Ner Iszy tegoż pisma peryodycznego, w którym są następnne materyje: Eponina żona Sabinusa, powieść z francuzkiego p. M. Olszewskiego. — Kolenda dla PP. Szubrawców na rok 1821 — Rozmowa J.J. Russo z sobą samym, z francuz. p. A. Klimaszewskiego — Walka maytka z psem morskim p. M. O.

Drugi Numer wywydzie z druku dnia 31 t. m. z opisaniem mody i ryciną kolorowaną.

Reejstr Nasion

Znaydujących się do sprzedania w ogrodzie J. Strumily w Wilnie za rüdniczą bramą.

	R.	K.
Bazylika	—	15
Majeran	—	15
Kalafiory angielskie ranne	lot	— 50
— — Cypryjskie późne wielkie ditto	—	— 50
Kapusta biała głowiasta holenderska paczek więcey tota	—	— 15
— — czerwona ditto	—	— 15
Brukiew żółta aziatycka ditto	—	— 15
Galarepa biała wiedeńska ditto	—	— 15
Jarmusz fryzowany czerwony ditto	—	— 15
— — ditto zielony ditto	—	— 15
— — ditto psiry w kilku kolorach ditto	—	— 15
Salata głowiasta żółta ditto	—	— 15
— — czerwona ditto	—	— 15
— — pstra ponsowo z żółtym ditto	—	— 15
— — ranna inspektowa ditto	—	— 15
Endywia ditto	—	— 15
Pory letnie i zimowe ditto	—	— 15
Cebula hiszpańska czerwona wielka ditto	—	— 15
Salery lipskie wielkie ditto	—	— 15
Pietruszka cukrowa wielka funt	1	75
Ditto lot	—	— 6
Buraki czerwone angielskie funt	1	—
Ditto ditto lot	—	— 5
Marchew pomarańczowa funt	1	75
Ditto ditto lot	—	— 6
Cykorya biała funt	1	75
Ditto lot	—	— 6
Pasternak funt	—	— 75
Radysa miesięczna w różnych kolorach tot	—	— 10
Ogurki holenderskie białe paczek	—	— 15
— — zielone ditto	—	— 15
Melony w gatunkach wybornych ditto	—	— 15
Kawony ditto	—	— 15
Nasiona różnych kwiatow, letnich i dłu. go trwałych, paczkow 42 po gr. 15	5	—
Nasiona różnych kwiatow, (exotycznych) treybhauzowych, i oranżeryynych paczkow 20 po kop. 10	2	—

W tymże ogrodzie oprócz świeżych nasion, znaydują się do sprzedania, wszelkie rośliny treybhauzowe, oranżeryyne i ogrodowe, podług osobnego katalogu, szczepy drzew owocowych, poteczki holenderskie, agrest angielski, makiny amerykańskie etc. etc. etc. Zyczący nabyć ze chcą adresować się do ogrodnika Felixa Tarnowskiego w tymże ogrodzie, który z akuratnością usłużyć ma obowiazek.

Arendowna Dzierżawa.

1 Gdy w terminie licytacji dnia 15 tegoż mca odbytey w izbie Skarbowey Grodzień., nikt nie oświadczył chęci wzięcia w dzierżawę arendowną na lat 12 majątkow skarbowych, w tabelli niżej dołączającej się wymienionych; przeto izba skarbowa naznaczywszy jeszcze dzień 15 następującego mca lutego za termin do licytacji na te dobra, wzywa, aby przystąpić raczyli do niej ci wszyscy, którzy życzą sobie którekolwiek z wymienionych dóbr otrzymać w dzierżawę arendowną, albo nareszcie zarządzanie administracyjne, przynosząc z sobą ewikcyę bezpieczeństwa skarbu zapewnijające.

Tabella majątkow skarbowych w Gubernii Grodzieńskiej sytuowanych, które będą wakującemu przeznaczają się do oddania z publiczney licytacji w 12letnią arendowną posesyją od dnia 12 (poł.) mar. idącego.

Nazwiska Powiatow i majątkow.	Folwarkii	W sie Dymow	Ilość posesyjnicy	Ilość ziemi		Roczna intratu srebrem	
				Gruntu ornego i łąki		Lasu i zarośli	
				włok mor.	włok mor.	R.	K.
w Powiecie Grodzieńskim.							
Folwark Skomoroszki z pięciu wsiami: Skomoroszki, Trochimy, Lapieniowce, Chojniany i Pohoriany, tudzież 90 morgow łąki	1	5 59	116	62	16	w tej ilości i łąki	
Wież Wiszniowka	-	1 17	48	26	13	z łąkami	
w Powiecie Lidzkim.							
Dzierżawa Likance	-	-	-	4	-	1	9
Dzierżawa Ukolniki	-	-	-	1	4½	-	13 20
w Powiecie Nowogródzkim.							
Dzierżawa Kucharzewszczyzna	-	-	-	1	23½	las niewymierzany	
Pustosż Lipniski	-	-	-	1	12½	1	20½
w Powiecie Słonimskim.							
Dzierżawa Chodziewicze	-	-	-	5	z łąkami		113 25
w Powiecie Kobryńskim.							
Starostwo Kaliskie	1	1 2	6	6	25	-	59 50
w Powiecie Wołkowyskim.							
Dzierżawa Męczeli	-	-	-	Ziemia niewymierzona na niej się wystawa różnego zboża beczek 7 i pół i ukaza się stana wozow 6.			47 50

Uwaga. Wieś Wiszniowka oddawaną była z uprzedniej licytacji w 12letnią arendowną posesyją za 1462 rubli assygnacyjnych roczney intraty.

Sowietnik Antoni Szymonolewicz.

Sekretarz Aniszczenkow.

U w i a d o m i e n i e.

2. Expedycya Gazetna Pocztamtu Litewskiego, z przyczyny upominania się PP. Prenumeratorów na Izys Polską, o 11sty i 12sty numer tego pisma, przyłącza tu ogłoszenie w tej rzeczy w gazetach warszawskich umieszczone w słowach następujących: „Ponieważ drukarnia dla nieprzewidzianych przeszkód nie zdołała ukończyć wcześniej 11go Nru Izys, który teraz wyszedł z pod prassy, przeto następny Ner 12ty dopiero w miesiącu latym, 1szy zaś numer roku drugiego, tak jak w roku zeszłym w miesiącu marcu r. b. wydany będzie; od którego to czasu następna zaczyna się prenumerata na Izys Polską.

2. Przybyły do tutejszego miasta Antoni Pohl rodem z Bohemii, który od urodzenia nie ma rąk, a pokazuje różne sztuki nogami, mający wysokości 5 stop i 5 cali, będzie miał honor tutejszą publiczność niżej wyrażającymi się sztukami zabawieć. On będzie swojemi nogami w igłę nitkę wewlekać i ona wywlekać, niemieckie listy pisać nogą, papier nożyczkami wycinać i składać na różne części, będzie jeść i pić, i do tego używać noża i widelca nogą. Nabije pistolet i z onego wystrzeli, nakładnie w lulkę tytoniu i sam zapalać będzie, grać będzie na Gromli trzymając ją w gębie nogą. Z trzema kółkami będzie różne sztuki ukazywać, jak równie z kart i pieniędzy, tobaćkę będzie zażywać, zdrowie przepijać wszystkich ze szklanki, a nadwzyczajnie zadziwi przędząc na kołowrotku, prawą nogą nitkę wyciągać będzie. Zolcé się będzie z największą zręcznością, swięcąc zrypcami będzie ucierał. Okazujący te sztuki załącza szanowną Publiczność, że w przeciągu półtoy godzinney reprezentacyi mile zabawić potrafi. Przytym za obowiązek sobie policza zawiadomic

prześwietną Publiczność, iż jeżeliby kto życzył widzieć podobne sztuki we własnem mieszkaniu, on gotow jest okazać swoje trudy i tam. Uprzedza przytym, iż żeby niemógł razić widzów swoją niedołącznością czasu reprezentacyi, ma on przyprowadzić ramiona z rękoma nienaturalnemi. Niżej podpisany ma honor zawiadomic szanowną Publiczność, że afisze nie będą się codziennie wydawać, lecz w oznaczone godziny codziennie dwa razy reprezentować się będzie. Po obiedzie zacznie się o godzinie 3 a kończy się o pół do 5tej, wieczorem zaś zacznie się o 6 a kończy się w pół do 8mej. Cena dla osób wspartiałych i szcudrobliwych nie naznacza się lecz zostawia się do ich upodobania.

Cena; Pierwsze miejsce - - - Zł. 2.

Drugie miejsce - - - Zł. 1.

Miejsce reprezentacyi w domu Krzywoblockiego na ostrobramskiej ulicy.

3. Roku 1820 miesiąca czerwca 28 dnia zszedł z tego świata W. JX. Paschazy Leszczyński Zakonu ś. Bazylego W. Opat Pińsko-Leszczczyński.

X. Ambroży Kalinowski Z. S. B. W. Adma opatstwa Pińsko-Leszczczyńskiego.

2. Sąd Główny Wileński. 2 Departamentu zawiadamia, że w sprawie kredytorów Porucznika woysk Rossyyskich Piotra, i żony jego Józefy w pierwszym zamęściu Golembiewskiej, a teraz Balhornow, Departament Cywilny postanowieniem dnia 30 mca 9bra ominionego 1820 roku uznał, ażeby strony wyniosły porządkiem własnym pozwy, i aktoraty w rejestrze ordynarynym taktowym wpisali, a zatém aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie tychże Balhornow wraz na skutek niniejszego ogłoszenia postanowienie takowe uzupełnili, Sąd Główny awizuje.

Ferdynand Wollodko Regent.

Takową awizacyą podać dla ogłoszenia do Gazet dozwala się, Józef Komar Półk. b. woysk Pols. Prezydent.

D e n t y s t a.

9. Niżej podpisany ma zaszczyt Prześwietną Publiczność uwiadomić, iż w ciągu swojego w tem mieście przypadkowego pobytu, wszystkim cierpiącym bole dziąseł lub zębów, swoją pomoc lub radę wyświadczyć się obowiązuje. Jakoż przez swoją szczególną zręczność i talent nie tylko wszystkie zadawnione lub nowo wzbudzone choroby dziąseł z zębów doskonale bez wielkiego bólu leczy; ale podług najnowszego sposobu i same nawet pojedyncze lub całkowite rzędy zębów wstawia i tak mocno osadza, że je bezpiecznie bez wymywania oczyszczać, i równie jak naturalnych używać można. Biednym przynoszącym świadectwo swojego stanu bezpłatnie od godziny 8ej do 10tej z rana każdego dnia chętnie swojej pomocy udzielić przyrzeka. Mieszka na ulicy Ostrobramskiej na pierwszym piętrze w domu JPana Jermana pod N. 12.

Aprobowany Dentysta Löffler.

O s t r z e z e n i e.

2 Od Policji miasta gubernialnego Wilna ogłasza się: iż Rząd gubernialny Lit. Wileń. za przedstawieniem Policji niniejszej, iż wielu proszących w jedną i tą samą porę pisząc razem kilka prośb w jednym przedmiocie, podają one w różne miejsca; przewodnicząc się ukazami: Imiennym Najwyższym 1797 roku julii 19, przez który zalecono: „Wszystkich tych, którzy nieprawie lub niesłusznie „wczyniac będą sprawy na pieniactwie fundujące „się po osztruffowaniu takowych doymującemi penami, publikować przez Litewskie gazety” Niemniej Rządzącego Senatu: pierwszym: 1806 marca 50: „iżby prośby wszelkiego rodzaju były pisane na „herbowym papierze z wyrażeniem na onych imienia „i nazwiska układającego i piszącego, dla oddania „i ich za pieniactwo prawney odpowiedzialności” drugim: tegoż roku xbra 29: „że wyrażenie nazwiska „układającego i piszącego prośby, nie inaczej „bydź ma, jak przez własnoręczny onego podpis na „tychże prośbach” i trzecim 1810 maja 25 „iżby „prośby z uwłaczającemi i do dzieła nieprzynależnymi wyrazami pod żadnym pretekstem nigdy „przyjmowanemu nie były” I przeto wspomniany rząd gubernialny odwołując się do pierwszego swojego o tem przedpisania, w celu skrócenia pieniactwa, ukazem swym od 19 8bra N. 18, 906 na nowo zaleca publikować nayakuratniey i surowie dostzegać, ażeby nikt przeciwie ukazowi 1722 roku februaryi 8 dnia, mijając niższe juryzdykcyę, nieważył się utrudzać skargami swemi wyższeinstancyę i zwierzchnictwa, i nie śmiał podawać do onych w jednym i tymże samym obiekcie prośb, a udawał się z takowemi tam tylko, gdzie według porządku prawa należec będzie i ażeby w układaniu i podawaniu prośb zachowywane były nieodmiennie wszystkie wyżey wyrażone prawności i porządek. Skutkiem czego policya miasta gubernialnego Wilna publikując o takowem postanowieniu, zastrzega każdego z osob w mieście Wilnie mieszkających, ażeby nikt mijając niższe sądowe juryzdykcyę dokąd właściwie skarga jego należec będzie, nieważył się utrudzać prośbami swojemi wyższe subsellia i zwierzchnictwa, ażeby takowe prośby nie były podawane w jednym czasie i tymże samym przedmiocie do różnych miejsc i zwierzchnictwa, ażeby w onych nie były nigdy używane pod żadnym pretekstem szkalujące, nieprzyzwoite, paskwilne i do dzieła nietyczące się wyrazy; i iżby każdą prośbę lub skargę podpisywali oproc proszącego układający i piszący one, bowiem w razie przeciwném, takowe bez zachowania tego wszystkiego co wyżey wyrażono podawane, nietylko że pozostaną bez skutku, lecz nadto winni w tém, jako sprzeciwiający się prawu i rozkazom zwierzchniczym, oddani będą nieodmiennie surowey odpowiedzialności i sztruffom; a pieniactze nadto wszystko jeszcze publikowanemi

będą i przez gazety. Wilno Januaryi 13 dnia roku 1821.

Zasiadający w Policji przystaw spraw sędziawnych F. Królikowski.

Tytularny Sowiec Hutowicz.

Przelew dzierżawy

2. Wileński gubernii w powiecie szawelskim starostwo skarbowe, nazywające się Purwiany wędzie dnia 12 apryla terażniejszego roku do władania JW. Hrabi Karola De Lamberta na lat 12, który postanowił na mocy prawa takową dzierżawę przelać zyczącemu ją nabydź, z warunkiem, iżby podług umowy całą sumę wypłacił z góry. O szczegółach można dowiedzieć się w następującym miesiącu februaryi od plenipotenta tegóż JW. Hrabi De Lamberta, również można uwiadomić i sąd niższy ziemski szawelski, jeśliby kto z obywateli zyczył wziąć takową dzierżawę.

Przedaj fortepianow.

W domu W. JPana Kwinty za Trocką bramą pod N. 1147 znajduje się do przedania Pantalion nowy mahoniowy angielskiej mechaniki, na oktav sześć ufortepianisty Jerzego Noaka.

3. Fortepian Petersburski, mahoniowy, nowy, na sześć oktav, jest do sprzedania, za pomierną cenę, w domu W. Szambelanowej Stachowskiej, na przeciw ratusza, u mieszkającego tam JPana Kozłowskiego.

O s w i a d c z e n i e.

3. Excerpt oświadczenia z protokołu potoczno-go w dacie poniżej wyrażoney zapisanego, na rekwiżycyą strony pod pieczęcią urzędową Grodzką Ptu Zawileyskiego jest wydany.

Roku 1820 mca decembra 11 dnia. Oświadczenie imieniem W. JP. Zofii z Mikulowskich Przemienieckiej porucznikowej woysk pruskich w assystencyi opiekunów zanosi się z pobudek następnych. Załużąca trafunkowym sposobem w aktach Grodz. Ptu Zawil. znajdując pod rokiem 1811 junii 13 dnia przyznany dokument tytułu obligacyyny przez ś. p. Benedykta Przemienieckiego męża żal. na sumę rub. sr. 400 niezjącemu dopiéro Józefowi Pienknołańskiemu wydany z testamentem Nikodema Przemienieckiego woity sądowego Miasta Guber. Wileń. pod rokiem 1808, oktobra 31 dnia przed delegowanym urzędnikiem Grodz. Wileń. przyznany, tudzież z dalszemi tranzaktami niezgadzący się, prawu krajowemu przeciwny i z samego nastania i wniesioney ewi-kcyi żadney waluty nie mający i usposobienie na krzywdę żalcey wykazujący, natychmiast w tym względzie czyniąc oświadczenie ku łatwiejszemu każdego zawiadomieniu, aby nikt z successorami Pienknołańskiego o takowy oblig w układy nie-wchodził przez awizacyą Kur. Lit. ogłosić postanawia. W protokule podpis następny. Proszony podpisuje Jan Puljan. Działo się w mieście Święcianach.

Zgodno z protokulem potocznym świadczą Ludwik Razimowicz Regent Grodz. Zawil.

Roku 1820 mca decembra 16 dnia. Takowe oświadczenie może bydź przyjęto do druku poświadczam Pisarz G. Zawil. Weryha.

i Excerpt oświadczenia z protokołu potocznych sądów Głównych cywilnego Departamentu Witebskiego w dacie niżej wyrażonej wpisane go w roku teraźniejszym 1820 Miesiąca Decembra 9 dnia pod pieczęcią urzędową Sądu Głównego, cywilnego Departamentu Witebskiego stronie potrzebującej jest wydany.

Roku 1820 Miesiąca Decembra 9 dnia, oświadczenie Imieniem JW. Alexandra Lwowicza Woynowego General Leytnanta wojsk rossyjskich i wielu Orderów kawalera przed Sądem Głównym cywilnego Departamentu Witebskiego i całą powszechnością w następnej okoliczności czyniącej się — Nie celem krzywdy istotnych i rzetelnych wierzyteli zeszłego JW. Grzegorza Michelsona Porucznika Gwardyi i kawalera, ani też w chęci i zamiarze zyskania niewolnych korzyści, od jakich oświadczaający się z własnego sposobu myślenia i z samego stopnia dostojnej rangi był i jest daleki, zostaje przymuszonym tych ostatecznych iąc się środków do uczynienia jednoczasowej i równowaznej dla wszystkich realnych tegoż zeszłego Michelsona kredytorów satysfakcyi, tecz kiedy w rędzie długów skarbowych i prawdziwych wierzyteli używających gotowemi pieniędzmi, znajdując się w niemalej liczbie i tacy, którzy profitując z niedoświadczoney JW. zeszłego Michelsona młodości, albo naliczywszy nieprawne procenta, zareki, i różnemi sposobami na powiększone summy uzyskawszy wezle, zapisy obowiązka, Obligi Pinnego tytułu Dokumenta, inni zaś tegoż zeszłego Grzegorza Michelsona w bstałnych przy zgonie życia słabościach niź nieprzymiennie działającego wyprokurawawszy nieprawnym testamentem, dary i donacje usiłują na pozostałych dobrach, po nim czyniącemi się w różnych Jurysdykcyach dopominkami uzyskiwać satysfakcyę, przeto oświadczaający się żądając rzetelnym kredytorom usiłowić się a z dalszymi nielegalne nastanie dokumentów i bezużytecznych pieniędzy mającymi jednoczasowie rozprawić się, postanowił wszelki fundusz, jaki tylko pozostał za Głowy zeszłych JW. Jana Głównego Komendującego armią, i wielu Orderów kawalera Ojca Grzegorza Porucznika i kawalera Syna Michelsonow, i Heleny Baronessy Rozen Kapitanowey córki, a mianowicie dobra Iwenowo zwanę z dziewicią folwarkami i wszelkimi attyneacyami w Gubernii Białoronsko Witebskiej w Powiecie Nowelskim położenie mające, tudzież summy na kredytach u różnych osób zostawione ze wszystką a wszelką ruchomością, sprzętem i wszelką własnością, iaka in lando rzeczonych dóbr i w różnych miejscach należę się może pozostałe, a przez różne osoby zeszłego JW. Grzegorza Michelsona otaczające nieprawnie tak pod życiem, iako też po śmierci onego zagarnione, a oświadczaającemu się jako naturalnemu Sukcessorowi spadkiem Sukcessyi z prawa natury i z mocy Testamentu wyż rzeczoney JW. Jana Michelsona należne i przychodzące na Taxę i Exdywizyą wieczystą dla jednoczasowego wszystkim kredytorom i pretensorom uczynienia satysfakcyi przez niniejsze oświadczenie w offerze oddając, to tylko dla siebie czyni zastrzeżenie, iżby nieściesniona wolność czynienia wkładów z tymiż kredytorami niezaprzeczona była. U takowego oświadczenia podpis zanoszącego ony z mocy Plenipotencyi sobie służący temu wyrażają się słowy: Na mocy mnie danej Plenipotencyi od JW. General Leytnanta i wielu Orderów Kawalera Alexandra Woynowego w Sądzie Ziem. Nowelskim 1820 roku Octobra 30 przyznanej, takowe oświadczenie podpisem, Kajtana Wenrych. — Jozafat Jacyna Cywilnego Witebskiego Departamentu Sędzia wolno umieścić w Gazecie Kuryera Litt — Zgodno z Protokulem Potocznym Antoni Dunin Słepsę Tytułarny Sowietnik i Głgo Sądu Cywilnego Witebskiego Departamentu Ekspedytor.

Przedaż publiczna.

2 Na skutek rezolucyi Magistratu wileńskiego 1820 mca septembra 24 dnia czyniłem wyprzedają różnych sprzętów po zeszłym z tego świata obywateli. Ludwiku Umbehalmie z których pozostały jeszcze do zbycia kocz, miedź browarna, zegarki kieszonkowe, obrączki i dalsza ruchomość czego

wszystkiego kontynuacya wyprzedazy z publicznego targu w Ratuszu Wileńskim dnia 28 idącego mca januaryi od godziny otey zrana wciąż aż do ukończenia rzeczoney licytacyi odbywać się będzie. Dat 1821 mca januaryi 24 dnia Jan Buk-sza R. M. W.

Przedaż pojazdów

1. Za Pohulanką w domie W. Andersona są do sprzedania kocz petersburskiej roboty mało używany, takż drążki kawalerskie fabryki moskiewskiej. Widzieć można takowe pojazdy w każdym czasie u dwornika Iwana i u niego o cenie dowiedzieć się.

W e z w a n i e

Michał Zaleski b. Podkomorzy Rosieński massy i funduszow nieletniej JO. Xieźniczki Stefanii Radziwiłłowny Prokurator, mając potrzebę zapoznania w imieniu massy niektórych osób do Sądu Kommissyi na urządzenie interesow massy Radziwiłłowskiej najwyższą Monarszą wolą ustanowionego, w Wilnie posiedzenia swe i działania odbywającego, a niewiedząc o ich miejscu zamieszkania, i nie mogąc pewnej o tym zasięgnąć wiadomości, według przepisow organizacyi Monarszey w Artykule 37 §. 5 dawszy przybieć do drzwi Sądowych Kopie i zeznać w Aktach Sądu Kommissyi Pozwy, co na dniu 26 Stycznia roku teraźniejszego 1821 spełniono, wszystkich tych obżalowanych przez niniejszą w Gazecie Awizacyą do stawienia się w pomienionym Sądzie zywą, mianowicie: Urodzonego Franciszka Kiernozyckiego, niegdys Wiktora Kiernozyckiego dóbr Horbowa zastawnego possessora Legataryusza a razem eksekutora Testamentu przezeń pozostalego, tudzież Barbare, i Peofilę Domańską; Tebę z Domańskich Zapororską, i Angelę z Domańskich Sadowską — Takową Awizacyą podając do Kuryera Litewskiego podpisał: 1821 Januarii 26 dnia. w Wilnie — Michał Zaleski.

2. Niżej podpisany podaje do wiadomości Publicznej, iż w majątku Laylunach, w powiecie Wilkomierskim leżącym, Szlachcic Michał Kubrewicz będący w obowiązku Ekonomu po kilkoletniej służbie szedł z tego świata po którym wzywają się sukcesorowie, żeby przybyli dla odebrania pozostałych po onym ruchomości okazawszy wprzód swoje dowody, probujące istotne należenie do osiągnięcia wyż rzeczoney sukcessyi. Takowe ogłoszenie upraszając Redakcyi Kur. Lit. o zamieszczenie do Gazety Litewskiej podpisuję ręką. Dat w Laylunach roku 1821 miesiąca januaryi 7 dnia.

Abieży z Zydrana Kościelakowski Szam. Dworu Polsk. Sędzia, b. Granicz Ptu Wilkomier.

P e n s y a.

2. Z dozwolenia Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu mają otworzyć pensyą dla panien 5g0 apryla 1821 roku w Werkach o milę od Wilna w majątku JW. Marszałka Jasińskiego pod dykcyą JPani Kozłowskiej.

Przedmioty nauk:

Religija i nauka moralna, Historia powszechna, Historia polska, Jeografia, Arytmetyka, Język Polski, Rossyjski, Francuzki, Niemiecki, granie na fortepianie spiewanie, rysunki, kaligrafia, tańce, roboty damskie, Stół, mieszkanie, dozor i usługa jak nayprzyzwoitsze będą.

Cena za to wszystko razem jak nayumiarkowańsza będzie. Jesliby kto żądał lekcyi języka włoskiego lub grania na arfie one mogą być dawane.

O szczególniejszych warunkach dowiedzieć się można u JPani Kozłowskiej, mieszkającej w domie Szam. Stachowskiej na przeciw Ratusza.

2. Katalog czyli Preys Kurant Nasion ze składu JPana J. H. Zigra w Rydze, u którego znajdują się w naylepszym gatunku wszelkie zagraniczne nasiona służące do ogrodow i ekonomii, jako też różne świeże krzewy drzew północnej Ameryki i inne za naymierniejszą cenę — Można dostać bezpłatnie w magazynie JPana Józefa Kopscha w Wilnie.

Wilno dnia 28 Stycznia 1821 roku v. s.

Przedaż publiczna.

3. Od Wileńskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w Wileńskiej Skarbowej izbie, w skutek następnego zalecenia Ministerym skarbu departamentu górniczych i solnych robot, stosownie do odezwy ministeryum wojennego departamentu artyllerycznego, będą przedawac się z publicznego targu, znajdujące się w wileńskim arsenale niezdatne sprzęty, podług przyłączonej tu wiadomości; zaś życzący nabydź te sprzęty, zechcą przybydź do izby skarbowej z pewnymi ewikcyami na suminę wynoszącą najmniej tysiąc rubli sr. na terminy oznaczone, to jest. pierwsze dwa te same, które przeznaczone na stacye pocztowe dnia 27 i 29, a ostatni dnia 30 miesiąca styczni. Dnia 18 stycznia 1821 roku. Assesor Iskrzycki.

Kopia z Kopii.

Wiadomość wiele znajduje się w wileńskim arsenale niezdatnych sprzętów.

Rosyjskich: Granat pół pudowych 475, ważą 212 pudow i 5 funtow, granat $\frac{1}{4}$ pudowych 222, ważą 49 pudow i 58 funt.; kul 12 funt. 5,689, ważą 1,156 pudow i 72 funt.; kul 6 funtowych 10,146, ważą 1,521 pudow i 56 funt. Francuzkich: Kul $\frac{1}{2}$ pudowych 106 i 12 pudowych 762, ważą w ogóle 260 pudow i 16 funt.; kul 6 pudowych 13,279, ważą 1,859 pudow i 27 funt.; kul pół pudowych 45, ważą 29 pudow i 78 lotów. Haubicznych granat: 24 funtowych 687, ważą 429 pudow i 15 funtow, i pół funtow. 359, ważą 170 pudow i 21 funt. W ogóle ważą wszystkie sprzęty 5,669 pudow i $\frac{1}{2}$ lotów.

Kopia podpisal: Sekr. Kulczycki i za Rejestratora Mulewicz. Zgodno z kopia: Za Sekretarza Ochociński.

3. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż dla zaspokojenia pretensyi, przez rządzący Senat przysądzonej obywatelowi Michałowi Wozgirdowi i włościan jego w summie sr. na rub. 401 kop. 50 i assygn. rub. 125 kop. 53, postanowiono przedac z publicznego targu, nieruchomy majątek obywatela Antoniego Dowmanta, zawierający w sobie mieszkalny dom z zabudowaniami i ziemią do uprawy i koszenia z trzech włok, z wyrażeniem rocznego dochodu sr. 54, a w lat dziesięć 540 rub., znajdujący się w pcie Dzisieńskim przy folwarku Nowomyśle, zaś życzący nabydź wspomniany majątek, zechcą przybydź do tego gubernial Rządu, na terminy pierwszy dnia 9, drugi 11 mca marca ter. roku a trzeci i ostateczny od dnia wydrukowania ogłoszenia w gazetach St. Petesbuskich i Moskiewskich, w których później nastąpi. Za przybyciem życzących nabydź okazane im będzie w Rządzie opisanie zbywającego się majątku i warunki do targów. Dnia 11 styczni 1821 roku. Sekretarz Felicyan Arcimowicz.

3. Z przeznaczenia dekretu remissyjnego Litewsko-Wileń. Gł. Sądu 2go Depart. w roku 1818 8bra 21 dnia zakroczonego Sąd Ziem. Ptu Wilkom. rozszkodziwszy sprawę sukcesorów zeszłego Mikołaja Kościalkowskiego Marsz. tegoż Ptu z jego kredytorami i pretensorami, dekretem swym o czewistym w roku przeszłym 1820 mca decembra 22 dnia ogłoszonym, tak na usatysfakcyonowanie pretensyi W. Alojzego Kościalkowskiego szamb. jako też do zamiaru przybliżenia extenuacyjney possessyi przez prokuratorą prześwietney Komisji Radziwiłłowskiej na majątku ziemnym Sztekszny w Wilkomierskim Pcie leżącym, dopiero exekwowaney, zadeterminował sprzedac z publicznego targu ruchomość tegoż zeszłego Kościalkow-

skiego Marsz., jako to: srebro stołowe, miedz, cynę, fajans, szkło, meble, pościel, bieliznę, naczynia kuchenne i browarne, pojazdy, bydło, konie i rozmaity sprzęt gospodarski, i na odbycie takowej licytacji przez miejscową policyjską władzę zaskutecznić się mającej dzień 5 mca februaryi przeznaczonej został. Życzący więc znajdując się na takowej licytacji w majątku Sztekszny odbywać się mającej, ażeby o takowym terminie wie- dziebi niniejsza zamieszcza się quizasya. Dat w Wilkomierzu mca styczni 10 dnia 1821 r.

Jako plenipotenti W. Alojzego Kościalkowskiego takową awizacją podpisuje Onufry Reutt adwokat.

Roku 1821 styczni 12 dnia. Takowa awizacja że może być zamieszczoną przy Gazecie Kur. Lit. poświadczam. Anioł Książ Zagiell Pi-sarz Ziemski Ptu Wilkom.

Przedaż majątku.

3. Majątek Wiazowie z attynencyonalnym folwarkiem Bielew zwanym, w pierwszym chat ciągłych 24 bojar 4, w drugim chat ciągłych 13 dymów gruntowych 2, szlachty dymów 2, ze wszelkimi wygodami, najlepszym gruntem, towar- nym lasem, zabudowaniami wygodnymi, z ogro- dem fruktowym, z stawem i mlynem wodnym, oraz drugim konnym, z trzema kanałami karpia- mi zarybionemi, z dwoma karczmi, oba folwarki w Gubernii mińskiej w pcie wilejskim położone, mil 10 od Mińska, 16 od Wilna, od miast targowych Mołodeczna, Lebedziowa i Grodka o milę. Wyprzedają się na wieczność, przedający przestanie dziś na zrobieniu zabez- pieczającej interency, kupujący zaś mieć bę- dzie czas przejrzenia dokładnego tych mająt- ków do przyszłych mińskich kontraktów. Żada- jący widzieć poszczegółowe tych majątków opi- sanie, i ich intratę, znajdzie u WJPana Ta- deusza Hrehorowicza w Wilnie w domie JWW. Wańkowiczawień kwatere mającego, i u samych aktorów rzeszkających w Wilejskim pcie w ma- jątku Staykach o mil 7 od wyprzedających się folwarków.

Arendowna dzierżawa.

3. Rząd gubernialny Wołyński ogłasza: iż w mie- ście Krzemieńcu w komisji edukacyjney, dnia 1, 3 i 4 mca februaryi terażn. 1821 roku, dla zaspoko- jenia niedoimki funduszu edukacyjnego gubernii Wołyń. Kijow. i Podol., będą odbywać się targi na wypuszczenie w arendowną dzierżawę majątkow, we władaniu obywatela Tadeusza Zegockiego bę- dących, a mianowicie w powiatach: dubieńskim ma- jątek Młodawa, i Włodzimierskim majątek Jzow, Czernikowo i Rokitnice.

Wezwanie sukcesorów.

3. Rząd gubernialny Miński wzywa sukceso- rów zmarłego byłego Strapczego powiatu wilej- skiego, Radzcy tytularnego Teodora Lebedjewa, iżby ci, dla odebrania pozostałych po nim dwor- nych ludzi i pieniędzy, za sprzedac się mających rzeczy, przybyli do wilejskiej szlacheckiej opie- ki. Dnia 11 styczni 1821 roku.

Mińskiego gubernialnego Rządu Sekretarz, Radzca tytularny F. Arcimowicz.

P o z e w.

3. Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego całą Rosyją.

Pozew edyktałny przed Sąd Magistratu miasta Wilna prawem gościnnym sądzić się mających z

powództwa JPP. Mikołaja Trawina jako opiekuna, a Piotra Nowińskiego aktora rzeczy successora zesłego Gabryela Nowińskiego podaje się po Ur. oraz JPP. Jędrzeja Kazimierza Jactańskiego za rachunkiem 1816 januاری 24. or. s. 19 kop. 30 Alexandra Jakowicza Norikowa za blam zajęczy w roku 1816 marca 7 dnia wziętych o r. s. 4 kop. 50, Czerckiego kwartalnego za jeden felcech srybrny w roku 1816 apryla 8 d. or. as. 10, Wersockiego za rachunkiem 1816 marca 25, or. sr. 1 kop. 5, Zylińskiego za kartą o r. s. 9 kop. 90, Ignacego Kottkiewicza za rachunkiem 1816 nowembra 15 or. sr. 33 kop. 50, Stanisława Dauszkiewicza o kop. 95, Michała Piotrowicza o r. s. 18 kop. 47, Cedlera o r. s. 3, Zacharewa o kop. 90, Konrada Surewa o r. s. 3 kop. 40, Andrzeja Orłowskiego o r. s. 5 kop. 75, Mikity Antonowa Polakowa o r. s. 7 kop. 14, Macewicz a o r. s. 2 kop. 70, Janowiczowej o r. s. 2 kop. 50, Stanisławowej Zdziembłowskiej o r. s. 7 kop. 40, Dvonizego Szulca o r. s. 3, Starozakonnych Peysachowicza o r. s. 4, żydówce faktorce Raje za rachunkiem 1816, 29 xbra o r. s. 45 kop. 97. Jakowych należnych summ, gdy obżał. pomimo wielokrotnego dopomnienia się przez zesłego oyc a żał. del. u najmniejszych częściach nie oddaliście, i dopiero oddać nie macie zamiaru, zatem żał. del. na usatysfakcyonowanie swych wierzytelni na onych poszczególnionych należnościow z procentami i expensami prawnemi w terminie najkrótszym i o to co czasu sprawy proszonym będzie salva żałoby melioratione. Układał Jan Zienkowicz adwokat subsell. Wileń. powiatu.

Roku 1821 januar. 20 dnia Woźny niżej wyrażony, tę kopią Pozwu po Urodz. oraz JPP. i Star. debitorów wyżej imionami i nazwiskami wymienionych, do gazety Kurysra Lit. podalem, a drugą także do drzwi sądowych na Ratuszu Wileń. przybiłem, przez takowy pozew z instancyi JPP. Mikołaja Trawina jako opiekuna a Piotra Nowińskiego aktora rzeczy, rzeczonych wyżej Ichmościow debitorow do stawania i rozprawy do Sądu Magistratu Miasta Wilna powołując w dowod podpisuje się Józef Pleskaczewski Woźny Ptu Wileń.

Takowy pozew Redakcyja Kuryera Lit. w gazecie umścić może Marcin Straus. R. M. W.

Wzwanie kredytorow i pretensorow.

3. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego Całą Rossyą i t. d. i t. d. i t. d.

Urban Jazdowski Prezydent Ziem. Wileń. i kawaler, Michał Roub a Sędzia Ziem. Witkom., Jan Weryha Pisarz Grodz. Zawilcy, Józef Naborowski Pisarz Grodz. Wileń., Józef Zielonka Pisarz Trocki Grodz., Stanisław Gieysztor Sędzia grodz. Kowieński.

Oznajmujemy tym naszym urzędowym obwieszczym pismem W. Józefowi Sulistrowskiemu Sędz. dziedzicowi dōbr Luczan, Pałoczan, Stankowszczyzny i dalszych, pod taxę exdywizyą przeznaczonych, oraz jego kredytorom i pretensorom, iż Sąd Taxatorsko - Exdywizorski, na skutek remissy sądu Gł. Lit. Wileń. z Depart. dnia 23 junii 1820 roku zapadłej, w pierwszym zjeździe w majątności Stankowszczyźnie odbytym przeznaczył do powtórnego zjazdu dzień 8 januاری, w którym gdy dla zasłych okoliczności i przeszkod Sąd Exdywizorski zainstalować się nie mógł, przeto tym urzędowym obwieszczym listem tak debitora W. Józefa Sulistrowskiego jako też jego kredytorow i pretensorow zawiadamiamy: iż z nas urzędników wyżej poszczególnionych komplet prawnie i remissą Sądu Gł. przepisany, za niedziel cztery od podania tego obwieszczenia ad fundum majątności Stankowszczyzny w Pcie Oszmiań. położoney przybędzie i jurydykcyą Sądu swojego Taxatorsko-Exdywizorskiego rozpocznie, aby przeto strony do takowej exdywi-

zyi należące z wszelką gotowością przystąpiły pod rygorem praw zastrzegamy.

Roku 1821 januاری dnia. Woźny niżej wyrażony świadczę, iż tę kopią obwieszczenia od urzędników JWW. i WW. Urbana Jazdowskiego Prezyd. Ziem. Wileń. i kawalera, Michała Roub a Sędz. Ziem. Witkomir., Jana Weryhy Pisarza Grodz. Zawil., Jęzgo Naborowskiego Pisarza Grodz. Wileń., Józefa Zielonki Pisarza Trockiego i Stanisława Gieysztor a Sędz. Grodz. Kowień. wydanego jedną dnia 20 januاری W. Józefowi Sulistrowskiemu Sędz. oczewisto wręce w majątności Stankow. zczyźnie w Pcie Oszm. położoney podalem, drugą dnia 21 dla wiadomości jego kredytorow i pretensorow celem zamieszczenia do Gazety Kur. Lit. w Redakcyi Gazet złożyłem i o terminie zjazdu Sądu Exdywizorskiego do teyże majątności Stankowszczyzny za niedziel cztery od podania tego obwieszczenia to jest dnia 16 februاریi teraz. roku nastąpić mającym, oznajmiłem i opowiedziałem. Dat ut supra. Augustyn Jackowski Woźny Ptu Wileń.

Takowe obwieszczenie zechce Redakcyja w Kur. umieścić. Prezydent Ziem. Wileń. i kawaler. Urban Jazdowski.

Oświadczenie.

3. Roku 1820 mca decembra dnia 9 oświadczenie imieniem JP. Hieronima Ławrynowicza obywatela wileńskiego zanaşa się z tych pobudek. Po śmierci oyc a mego dziedzicząc połowę dworku na ulicy Święto-Jurskiej, pod N. 796 z płacem do onego należnym wieczystie nabytym, na zaspokojenie tylko jednego długu bratu swemu JP. Michałowi Ławrynowiczowi, nie mając żadnych innych do czasu wybycia, ony wiecznością JPP. Adamowiczom wyprzedalem, prawo wieczysto przedażne wydałem, i one w Magistracie Wileń. kim przyznałem, żebym więc nabywcow schedy mojej upewnił, iż na takowy dworek żadnego długu innego (prócz bratu memu zawiniony) nie zaciągałem, żadnych inskrypcy i dokumentow nie podpisywałem, ani wydawałem, i nikomu nie jestem dłużnym, przez urzędowie zanaszając się w akta miasta Wilna oświadczenie dając całej powszechności wiedzieć, w Gazecie Kur. Lit. toż samo ogłosić dozwalam, w tym zapewnieniu; iż w przyszłość nikt nie może nabywcow dworku turbować, jako do żadnego zawinięcia nienależnych, i takowe oświadczenie własną ręką podpisuję.

Hieronim Ławrynowicz.

Roku 1820 mca decembra 23 dnia. Przed aktami Miasta Wilna, stanawszy osobicie JP. Hieronim Ławrynowicz, takowe oświadczenie upisać do akt podał. Przyjąłem i że jest w aktach świadczę. Ignacy Misiewicz Reg.

Takowe oświadczenie Redakcyja może umieścić w Kur. Lit. Józef Krzyżanowski P. B.

Nowe Mappy.

3 Wziegarni Fryderyka Moryca, znajdując się nowe mappy: Królestwa Polskiego, Gubernii Podolskiej, Wołyńskiej, Grodzieńskiej, Obwodu Białostockiego, Gubernii Wileńskiej, robione w Petersburgu 1820 roku z oznaczeniem pocztowych i partykularnych dróg, stacy i odległość mil między niemi, podług najnowszych i naydokładniejszych wiadomości, z napisami nazwisk po polsku i po rossyysku, a gubernii kurlandzkiej z napisami rossyyskimi i niemieckimi. Cena każdej sztuki kop. 60 srebrem.

Wilno dnia 28 Stycznia 1821 roku v. s.

— T R O K I. —

Mowa JW. Piotra Kleczkowskiego b. Podkomorzego i Prezydenta Sądów Granicz. Ptu Trockiego, na obradach powiatowych dnia 20 wrzesnia 1820 roku miana.

Przezacne zgromadzenie!

Pochlebiam sobie, że lat czterdzieści i kilka służąc obradom powiatu, ścisłym wypełnieniem obowiązków zyskałem łaskawą u współobywateli opinią, a chociaż w trudnych i licznych okolicznościach zawikłanych zawodach, niepodobna było tak być szczęśliwym, ażeby powszechną pociągnąć skłonność, nie zrywało to wszakże ani związku obywatelskiego, ani chybiałszy celu publicznego dobra: bo szlachetna troskliwość umiała się stosować do lieźniejszey ogulu woli.

Starość moja pozbawiła mię godnych wieczney pamięci świadków, mimo twardey zasłony czasu daje się słyszeć głos publicznego wspomnienia tych szanownych mężów, którzy i sobie i powiatowi zjednali chlubę — Nie mam potrzeby wyliczać ich imion, obecność potomków naśladować ich usiłujących przypomina zawsze: jak za przykładem ich cnot i ducha obywatelskiego, dobro publiczne na pierwszym trzeba mieć względzie.

Przezacni Obywatele! i Szanowna Młodzieży! nadziejo powiatu! stoicie na placu potrzeb publicznych, nie chcecie lekko uważać ich wykonania, zapomniycie rachunków związkowych i własney miłości; wielkość interessu, stan praw naszych położenia, wymagają od was tey osobistej ofiary.

Dążenie wasze do zajęcia usług obywatelskich wypływają z chęci prawdziwey i chwalebney, zostawciez więc wybor wasz zasłużoney opinii i szanownym talentom unikając niepewności losów: przez taką to tylko drogę, miłość wzajemną, dogodność potrzebie publiczney, szczęśliwa obywateli spokojność ustalonemi nazawsze być mogą.

Jesteście w kroku wyboru Marszałka, czas i doświadczenia nauczyły, że ten ważny urząd najsłabszego wymaga zastanowienia: albowiem każdy, plac ten zajmujący, przyymuje opiekę nad współbracią: wydarzenia są trudne, przykrości liczne, trzeba się często z przeciwnościami spotykać, trzeba je przebywać, mając zawsze na względzie to, ażeby mierzyć potrzeby ze stanem możliwości obywateli; pomoc więc i ulga zależy na cnotcie i troskliwości Marszałka.

JW. Marszałku Strawiński! usługi twoje czule i przychylnie wypełniane nabyły dla Ciebie i prawa do wdzięczności powiatu. Najdziesz oną zawsze w sercach obywateli, zostawujesz następcom przykład, a dla siebie szacunek pamięć.

Młoby zapewna było obywatelstwu, widzieć przedłużone twoje urzędowanie, do którego dla okazanych dowodów Twojej w interessach powiatu gorliwości zasługujesz być wzywany. Taki jest głos mojego uczucia, który łączę z powszechnym.

Wysłuszony w obowiązkach obywatelskich, nachylony sędziwością wieku, znikam ze smutkiem z grona waszego, a żyjąc w zaciszu dom wém, pragnę cieszyć się z jednościami, zgody i powodzeń waszych.

Zdało się przeznaczeniu, żeby wierne usługi moje, z znacznym uszczerbkiem majątku przeszley mojej oyczyźnie oddane, razem z nadzieją zagrzebane zostały, i żeby w dzisiejszey exystencyi za dwudziesto-kilkoletnie ciągle bez przerwy usługi, spotykał same gorycze, trudy i kłopoty. Są to wszakże upornej fortuny wypadki; mam wielu towarzyszków podobnego ze mną losu; właściwie tu mi wspomnieć przychodzi dawnego z cnot męża Łopacińskiego Wojewodę Brzeskiego, który w sędziwey starości, kończąc łaskę Trybunału Litewskiego, w roku 1776 wyrzekł do współkolegów testowa:

Uctcie się ze mnie pracy i wysług tak długich,
Szczęścia zaś i honorów macie przykład w drugich.

Mowa WJPana Józefa Bakowskiego b. Prezydenta Ziem. Trockiego, na zgromadzeniu dworzańskim w Trokach, roku 1820 mca 7bra 18 dnia miana.

Jeżeli z jednej strony nieograniczona uległość prawu, jest każdego obywatela powinnością, a dla szanujących tę powinność zaszczytem; co, w zakresie trzechletnim w tém dostojnym dworzańskim powiatu zgromadzeniu, w tey obrad świątyni, za twoim JW. Marszałku Strawiński przewodnictwem, dziś się uzupełnia troskliwie; z drugiej: kiedy z pewnym dla szacunku i zasług wyłączeniem, serca i chęci obywatelskie, nad moc samego prawa silniey wznosząc się, radeby mieć niezmiennym, i nieśmiertelnym to, co mu dobro skuteczne i korzyść, w upominku przynosi, w takim położeniu, każdy obywatel nieparcyalny i dobrze myślący, zasługującemu, wdzięczności uczucia, wiernie dochować, i choć z zasmuceniem, przepisy prawa bez względu wykonywać, w obowiązku zostaje. Po uprzednie urząd Marszałka w tym powiecie sprawujących, JW. Jakóbie Godaczewskim i Michale Römerze, szanownych mężach i kawalerach, których świetne zasługi, i dostojność osobista, w xiędze nieśmiertelney wdzięczności, i w sercach obywatelskich dziś żyjących i ich potomkach, mają i mieć będą przybytek i chwałę; z stopnia właściwego, na jaki przed trzema laty przez dworzaństwo tego powiatu, JW. Kazimierzu Strawiński, powołany został, wypełnił JW. Marszałku, urzędowanie swoje, z odpowiednią zaufaniu obywatelskiemu tro-

skliwością i szanownemu tego placu następcy, w podobnym zawodzie, postępowania urzędowego wzorowe ukazałeś prawidła; znałeś to dobrze, iż nie od tytułu Marszałka, i prerogatywy, z nim połączoney, lecz z osobistych przymiotów i zasług, osobista pochodzi świetność; w tym więc duchu, umiałeś pogodzić z dostojnością i dla najuboższego szlachcica przystępność; w wykonaniu rozkazów władzy najwyższej, łagodność; w potrzebie publicznej równość i bezstronność; w wypadkach prywatnych, osobiste utrudzenie i pomoc; a jako pierwszy urzędnik i obywatel, przejęty miłością współbraci, tam, gdzie słuszość i sprawiedliwość szwankować mogła, i gdzie do ich utrzymania, potrzeba było poświęcenia się i śmiałości, w duchu cnoty i czułości, swoje osobistość nadstarczałeś. Pochlebiam sobie, iż w tym zgromadzeniu nie ma żadnego, któryby szacunkiem i wdzięcznością nie był przejętym dla ciebie, boś to sobie zasłużył, i jeżeli obywatele tego powiatu, za chwalebne urzędu Marszałkowskiego sprawowanie, oświadczają ci zaszczytne podziękowanie, czynią to, nie z prywaty lub pochlebnego pobłażenia, lecz umiając cenić wartość zasług i znać się na ich szacunku, cnotcie, staraniu i dobrym chęciom, z rzetelnego przekonania; co nagrodzie sprawiedliwość oddają. Uświetniłeś więc JW. Marszałku; tym mocniej imię Twoje, zawsze w tym powiecie, i z zasług i wysokich związków znakomite. Ktokolwiek czuć jest zdolnym ścisłość obowiązków, do tego przywiązanych urzędu, i umie one na dobro obywateli wypełnić, uległość z następnością pogodzić, i ztąd na prawdziwą sobie zasłużyć chwałę; wart jest obywatelskiej zazdrości. Sam pierwszy ten grzech w sobie uznaję. Oby tak szlachetna i niewinna namiętność, każdego dobrze myślącego zajmowała serce i ducha; i w każdym urzędowaniu, chwalebna rozszerzyła emulacją. A gdy w zakresie trzyletniego czasu, dzisiaj schodząc z twojego placu, opuściwszy siebie, ogłaszasz nam, listę dostojnych i gorliwych do urzędu Marszałkowskiego ambientów; czy to przez zwykłą sobie delikatność i skromność czynisz; czyli Cię inne wstrzymują przyczyny; dla tego zebrane powiatu dworzaństwo, przez wysłużony szacunek i wdzięczność ja przez miłość i dobra ogólnego gorliwość, popełnionego osoby twojej opuszczenia, milczeniem pokrywać, za niesłuszną i nieprzyzwoitą poczytuję zdrożność. Zatem, ażebyś i siebie do listy konkurentów zapisać, i łaskę Marszałkowską, z serc obywatelskich złożoną, współ z rzeczywistym urzędem, na dalszel-ta przyjąć raczył, w imieniu swoim i całego powiatu upraszam. Józef z Zaborowa Bakowski b. Prezydent Ziem. Ptu Trockiego.

Roku 1820 meca września 19 dnia, takowa Mowa, przez W. Józefa Bakowskiego b. Prezydenta Ziem. Ptu Trockiego, na sessyi elekcyjnej Trockiego szlacheckiego zgromadzenia dnia 18 tegoż meca miana, wedle jednomyślnego żądania znajdujących się wszystkich obecnych obywateli, po wpisaniu do dyaryuszu czynności seymikowych, że może być do druku i gazety Kur. Lit. podana i przyjęta o tym Cenzoryat Trockiego ptu poświadczą. Józef Syrac Podkomorzy Ptu Trockiego Cenzor. Michał Odyniec b. Podkomorzy Ptu Troc. Cenzor. Antoni Skarżyński Sędzia Graniczny Ptu Troc. Cenzor. Erazm Cywiński Cenzor.

*Dozwala się drukować z warunkiem dostawienia do Komitetu Cenzury ośmiu exemplarzy dla
miejsc prawem wyznaczonych.
F. N. Golański Kom. Cenzury Csl.
w Wilnie w drukarni Redakcyi pism peryodycznych,*